

**Protokół Nr 5/15
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej
Rady Miasta Bielsk Podlaski
w dniu 5 lutego 2015 roku**

Posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbyło się w godzinach 15⁰⁰ - 17²⁰ w sali konferencyjnej (302) Urzędu Miasta Bielsk Podlaski ul. Kopernika 1. W posiedzeniu uczestniczyli : Przewodniczący Komisji – **Wawulski Piotr**, Wiceprzewodniczący Komisji – **Hryniewicki Tomasz**, Członkowie Komisji - **Jaroszko Wojciech, Kruk Eugenia, Piotrowski Romuald, Waszkiewicz Andrzej oraz** Dyrektor Miejskiej Pływalni WODNIK – **Kuczyński Władysław**, mieszkanka Bielska Podlaskiego – [REDAKTOWANO], mieszkaniec Bielska Podlaskiego [REDAKTOWANO] (*lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu*).

Posiedzeniu przewodniczył Przewodniczący Komisji – **Piotr Wawulski**, który otwierając posiedzenie odczytał porządek obrad zaproponowany w zaproszeniu na posiedzenie Komisji.

Porządek posiedzenia:

1. Rozpatrzenie skargi [REDAKTOWANO] na Dyrektora Pływalni Miejskiej WODNIK w Bielsku Podlaskim.
2. Rozpatrzenie wniosku Rady Miasta w sprawie wprowadzenia korekty do planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 r.
3. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Wobec braku uwag do ww. porządku posiedzenia Przewodniczący Komisji przystąpił do jego realizacji.

Do pkt. 1

Rozpatrzenie skargi [REDAKTOWANO] na Dyrektora Pływalni Miejskiej WODNIK w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Wyjaśnił, iż treść skargi została dostarczona Członkom Komisji (*materiał stanowi załącznik nr 2 do protokołu*). Powitał przybyłych na posiedzenie Komisji Dyrektora Miejskiej Pływalni WODNIK oraz skarżącą [REDAKTOWANO] a także mieszkańca miasta [REDAKTOWANO]. Wyjaśnił, iż przed posiedzeniem Komisji [REDAKTOWANO] się z prośbą o udzielenie jej głosu w pierwszej kolejności.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz powiedział, że na jednej z wcześniejszych posiedzeń Komisji podjęta została wspólna decyzja, całej Komisji Rewizyjnej, aby wraz z materiałami osoby skarżącej były przysyłane również informacje odnośnie wyjaśnień. W tym przypadku zabrakło tychże wyjaśnień.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski wyjaśnił, że w tej sytuacji nie do końca było co opisywać, więc uważa, że wyjaśnienia Burmistrza w tej sprawie nie były konieczne. Dyrektor Pływalni Miejskiej właśnie w tym celu został zaproszony na posiedzenie Komisji, aby wyjaśnić wszelkie wątpliwości.

Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz uważa, że tak jak wtedy wszyscy zgodzili się z jego argumentacją, teraz też powinna być przedstawiona informacja, ponieważ Członkowie Komisji zapoznają się tylko z jedną stroną.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski zaproponował, że można na posiedzenie Komisji poprosić Sekretarz Miasta, która wszystko wyjaśni.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, iż chciał on zgłosić tylko swoją uwagę.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski zwrócił się do Członka Komisji Andrzeja Waszkiewicza z zapytaniem, że nie wie, co chciałby, żeby było zawarte w tym wyjaśnieniu? Jeżeli chodzi o poprzednie skargi, które były rozpatrywane, to były nieco inne sytuacje, gdzie można było oczekiwać wyjaśnień od Burmistrza Miasta. Sytuacja obecna jest zgoła inna, ciężko by było oczekiwać wyjaśnień od samego Burmistrza w tej sprawie, ponieważ obecny na posiedzeniu Dyrektor sam się odniesie do stawianych mu zarzutów.

Dyrektor Pływalni Miejskiej - Władysław Kuczyński zabierając głos w sprawie poinformował, że nie mówił on, że się odniesie do zarzutów, ponieważ nikt wcześniej nie rozmawiał z nim na ten temat.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski wyjaśnił, że właśnie w tym celu został on zaproszony na posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, że z treści skargi nie wie on nic.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski wyjaśnił, że właśnie w tym celu na posiedzeniu Komisji jest również obecna skarżąca, która wyjaśni wszelkie niejasności.

Mieszkanca miasta – [REDACTED] wyjaśniła, że założyła swoją działalność dotyczącą nauki pływania, ale głównie opierała się na stworzeniu nowych warunków gimnastyki korekcyjnej w wodzie. Z Dyrektorem Pływalni rozmawiała nieco wcześniej, pytała, czy zatrudniłby ją w charakterze instruktora w zakresie gimnastyki korekcyjnej na pływalni. W odpowiedzi od Dyrektora usłyszała, że nie opłaca mu się jej zatrudniać na basenie. Zakładając swoją działalność skupiła się też na tym, żeby móc przyciągnąć nowych klientów na pływalnię. Wie, że tacy ludzie są, ponieważ zgłaszają się do niej, są zainteresowani gimnastyką korekcyjną z elementami pływania. Po rozmowach z Dyrektorem, gdzie sam Dyrektor chętnie początkowo do tego tematu podszedł, pozwolił jej prowadzić zajęcia. Na początku chciał podpisać umowę, potem jednak umowy już nie chciał podpisywać. Po miesiącu Dyrektor zaprosił ją do gabinetu, wcześniej kilka razy był nacisk, żeby się tam zjawiła, ponieważ jest konieczność podpisania umowy na warunkach, gdzie musiałaby płacić 100zł za godzinę wynajmu toru. Wcześniej nie było o tym mowy, aczkolwiek wiedziała, że był taki zapis, ale Dyrektor nie wspominał nic na ten temat. Jest to dla niej bardzo krzywdzące, ponieważ nie miałyby możliwości zarobku, ponieważ miała sześć osób w grupie, bywało czasem więcej, bywało też mniej. Zwracała się również z zapytaniem do Dyrektora co będzie, jeżeli będzie prowadziła zajęcia indywidualne, ponieważ do niektórych klientów trzeba podejść indywidualnie, miała też trójkę dzieci, pięcioletków, z którymi prowadziła naukę pływania indywidualnie. Temat się powtórzył, ponieważ obowiązywała ją opłata za wynajem toru, 100 zł/h, mimo, iż nie chciała ona wynajmować tego toru. Dyrektor powiedział jej, że słyszał, że ona uczy pływać. W przedsionku pływalni wisiał jej plakat, na którym widniały informacje, że prowadzi ona zajęcia z gimnastyki korekcyjnej oraz oferta dodatkowa: nauka i doskonalenie pływania. Podjęła się prowadzić takie zajęcia, ponieważ zgłosiły się do niej znajome, których dzieci nie zostały przyjęte na basen. Co sobotę były prowadzone tym dzieciom zajęcia. Potem pojawił się problem, że prowadzi ona tego typu zajęcia, że powinna podpisać umowę, ponieważ gdy nie ma podpisanej umowy, to Dyrektor odpowiada za osoby, które są pod jej opieką, mimo, że podkreśliła, że mogłaby w umowie napisać wyraźnie, że wyłącznie ona odpowiada za osoby, które są pod jej opieką. Dyrektor stwierdził, że ona ucieknie, zostawi dzieci, wykręci się od obowiązku. Uważa, że jest to niepoważne stwierdzenie. Warunki, które przedstawia Dyrektor są bardzo krzywdzące. Prowadziła zajęcia dla znajomej, której bardzo zależało, aby dzieci uczyły się pływać

przez trzy tygodnie. Zgłosiła się bezpośrednio do niej, ponieważ na basenie nie odpowiadał jej termin. Pierwszy raz, jak przyszła prowadzić zajęcia, udało się poprowadzić je normalnie, za drugim razem dostała złożony swój plakat oraz miała pojawić się u Dyrektora na rozmowę, w związku z tym, że prowadziła zajęcia bez jego zezwolenia. Dyrektora nie interesowało to czy prowadzi ona zajęcia znajomym czy też rodzinie. Dostała zakaz prowadzenia zajęć, ponieważ w innym przypadku będzie wezwana ochrona. Pani, której dzieci uczyła zwróciła się z prośbą do Dyrektora, aby zajęcia się w dalszym ciągu odbywały, ponieważ ona sama również ma problemy z kręgosłupem. Korzystając z okazji, że dzieci mają naukę pływania, ona chciała popływać. Powiedziane zostało, że będzie wezwana ochrona, jeżeli będzie ona uczyła pływać. Po tym incydencie nie przychodziła już na pływalnię. Kilkukrotnie organizowała zajęcia grupowe wyjazdowe do Hajnówki, ponieważ młodzież bardzo chętnie w nich uczestniczyła. W Hajnówce nie było żadnych problemów z tym, że prowadziła ona zajęcia grupowe. W Bielsku z kolei bała się wejść na basen nawet z zajęciami grupowymi, ponieważ mogły być zarzuty, że nielegalnie prowadzi zajęcia. Ma ona założoną działalność, posiada również ubezpieczenie. Rozmawiała z Dyrektorem, powtarzała, że jeżeli trzeba, może zmienić te ubezpieczenie na takie, które będzie odpowiednie. Posiada również odpowiednie uprawnienia, jest instruktorem pływania, gimnastyki korekcyjnej oraz ratownikiem wodnym. Posiada również ukończony kurs KPP, który kwalifikuje ją do udzielania pierwszej pomocy, ponieważ pod koniec sierpnia starała się o pracę na pływalni. Niestety, nie udało się. Podczas, gdy założyła swoją działalność, zaczęły zgłaszać się do niej osoby, które chciałyby, aby to właśnie kobieta prowadziła zajęcia, ponieważ są to kobiety starsze, wstydzą się. Wydaje się jej, że jej zajęcia przyciągnęłyby więcej klientów na pływalnię, byłoby to opłacalne dla pływalni. Jest ona elastyczna, nie ma dodatkowej pracy, mogłaby prowadzić te zajęcia w każdej godzinie. Uważa, że jej pomysł prowadzenia zajęć jest dobry oraz ciekawy, niestety napotyka ona wciąż same problemy. Z tego co wie, to jej kolega, który założył kiedyś tego typu działalność, również miał podobne problemy, koleżanki, które prowadziły aquaerobic, miały również podobne problemy, dlatego też nie pracują i nie organizują już takich zajęć.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski zwrócił się z zapytaniem do skarżącej, jaki zysk wygenerowała na pływalni przez ten okres?

Mieszkanca miasta – [REDAKTOWANO] poinformowała, że nie zliczała wszystkiego przez cały okres, ale w zależności od 60 do 100 zł, w zależności jaka ilość osób była w grupie, tym bardziej, że prowadziła zajęcia w sobotę, gdzie bilety są droższe.

Wiceprzewodniczący Tomasz Hryniewicki zwrócił się z zapytaniem do skarżącej, jak rozliczała się ona w Hajnówce?

Mieszkanca miasta [REDAKTOWANO] wyjaśniła, że w Hajnówce wejście grupowe opłacała tylko i wyłącznie za korzystanie z pływalni, nie było żadnych opłat za prowadzenie zajęć. W Hajnówce zostawiali około 150 zł.

Wiceprzewodniczący Tomasz Hryniewicki zwrócił się z zapytaniem czy wynajmu toru w Hajnówce nie było?

Mieszkanca miasta – [REDAKTOWANO] poinformowała, że nie.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, ile płaciła oraz ile osób uczestniczyło?

Mieszkanca miasta – [REDAKTOWANO] wyjaśniła, że od 13 do 15 osób. Raz było 16 osób, ale był do tego drugi opiekun.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do skarżącej, że miała ona prowadzić gimnastykę korekcyjną czy naukę pływania?

Mieszkanka miasta – [REDAKTOWANO] wyjaśniła, że w głównej mierze gimnastykę korekcyjną.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz powiedział, że nie w głównej mierze, a konkretnie chciałby się dowiedzieć, czy miało to być pływanie czy też gimnastyka korekcyjna?

Mieszkanka miasta – [REDAKTOWANO] poinformowała, że miała prowadzić na bielskiej pływalni gimnastykę korekcyjną grupową, dodatkową ofertą był nauka pływania w zależności od indywidualnych klientów.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem dotyczącym plakatu, który wisiał w pływalni, to był poświęcony jakiej tematyce?

Mieszkanka miasta – [REDAKTOWANO] poinformowała, że informacja na plakacie dotyczyła zarówno gimnastyki korekcyjnej jak i nauki pływania. W ofercie dodatkowo był ujęty masaż oraz gimnastyka korekcyjna na sali gimnastycznej.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do skarżącej, iż zatytułowała, iż składa skargę na Dyrektora Pływalni. Zwrócił się z prośbą o sprecyzowanie czego ta skarga ma dotyczyć.

Mieszkanka miasta – [REDAKTOWANO] wyjaśniła, że skarga dotyczy tego, że nie może ona prowadzić zajęć mimo że posiada wszelkie uprawnienia i nie może dojść do porozumienia z Dyrektorem. Kolejną sprawą jest zastraszanie ze strony Dyrektora wezwaniem ochrony. Wyjaśniła, iż jej skarga głównie tego dotyczyła. Poinstruowany personel pływalni za każdym razem kontrolował ją, gdy wchodziła na pływalnię. Była instruowana gdzie ma pójść, co ma robić. Gdy przychodziła na pływalnię uczyć pływać, ratownik podchodził do niej i informował ją, że ma zakaz nauki pływania. W momencie, gdy przychodziła popływać, to przy wejściu, kupując bilet od razu była pytana, czy idzie popływać czy udzielać nauki pływania.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do skarżącej, iż powinna ona sobie zdawać sprawę z tego, że jest to obiekt użyteczności publicznej, który posiada swój regulamin, który posiada zakazy i nakazy. Konsekwencją nieprzestrzegania tego regulaminu jest działanie służb, które są powołane, a więc ratowników oraz innych pracowników pływalni, aby regulamin był konsekwentnie i w 100% przestrzegany. Nie wie, czy skarżąca zdaje sobie sprawę, że w jednym z przepisów regulaminu zapisane jest w jaki sposób osoby trzecie mogą prowadzić naukę pływania. Posilił się aktami prawnymi, które obowiązują, a mianowicie jest to rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 roku w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne. Tam jest powiedziane w jaki sposób te czynności powinny być wykonywane. Jest tam powiedziane, że aby prowadzić naukę pływania, należy zawrzeć odpowiednią umowę z właścicielem danego obiektu.

Mieszkanka miasta – [REDAKTOWANO] wyjaśniła, że chciała zawrzeć taką umowę.

Wiceprzewodniczący Komisji - Tomasz Hryniewicki zauważył, że w takim przypadku basen w Hajnówce łamie prawo nie zawierając umowy z [REDAKTOWANO].

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, że nie interesuje go basen w Hajnówce, a rozpatrzenie skargi w przedmiotowej sprawie. Nie wie on, jaki regulamin obowiązuje w Hajnówce.

Wiceprzewodniczący Komisji - Tomasz Hryniewicki zwrócił uwagę, że dwie sesje temu trwały rozmowy o zwiększeniu dotacji na Pływalnię Miejską, gdzie rozmowy dotyczyły założenia Dyrektora odnośnie zwiększenia osobowejś na ok. tysiąc wejść więcej. W tym momencie basen w Hajnówce powinien być wyznacznikiem, ponieważ uczęszcza tam wielu bielszczan. Pokazuje, w którą stronę powinno się podążać z Bielską pływalnią. Uważa, że dobrym jest porównywanie jednej jednostki do drugiej, tak aby mieć obraz całej sytuacji jak te baseny w Polsce wyglądają, funkcjonują. Zabodło go w skardze [REDAKTOWANO], że nawet gdyby chciała teraz ze swoimi chrześniakami pójść na

bielską pływalnię, to jak w tym momencie zachowywali by się w stosunku do niej pracownicy basenu? Tym bardziej, że na pewno nie wszystkie godziny są aż tak bardzo obstawione.

Członek Komisji - Romuald Piotrowski zwrócił uwagę, że mieszkańcy jeżdżąc do Hajnówki muszą również brać pod uwagę koszt dojazdu. Ewidentnie jest jakiś problem, skoro opłaca się pojechać do Hajnówki, a nie skorzystać z miejscowej pływalni.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski wyjaśnił, że meritum sprawy, jak wspomniał Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz zaznaczył, chodzi o regulamin, który skonstruowany w Bielsku Podlaskim w taki sposób, a nie inny, z którym się zapoznał. Na większości pływalni obowiązuje jeden regulamin, ewentualnie jak jest coś dodatkowego, to jest dodany drugi regulamin. W Bielsku jest kilka regulaminów, koło ośmiu bądź dziewięciu. Nie wie co to jest Whirpool, ale dopyta później.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, iż jest to wanna z hydromasażem.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski poinformował, iż na innych pływalniach, jeżeli chodzi o zajęcia dodatkowe musi być zgoda dyrekcji, a na niektórych nie obowiązuje taki przepis. Należy tylko poinformować, iż będzie się prowadziło takie zajęcia. Należy również przedstawić dokumenty, które uprawniają do prowadzenia takowych zajęć. Rozumie, że [REDAKTOWANO] posiada takie dokumenty. Chodzi tu głównie o zmianę regulaminu, który utrudnia pracę, funkcjonowanie basenu. Zwrócił się z zapytaniem do Dyrektora Pływalni czy posiada on w obsłudze swego basenu kogoś takiego, jak [REDAKTOWANO], która będzie prowadziła tego typu zajęcia korekcyjne?

Członek Komisji - Eugenia Kruk zwróciła się z zapytaniem do skarżącej, co by ją satysfakcjonowało? Ponieważ rozumie, że umowę trzeba podpisać, jeżeli prowadzi się jakieś zajęcia na wypożyczonym materiale, w tym przypadku toru. Jaka umowa z jej strony byłaby odpowiednia?

Członek Komisji – Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę, że jest to już sprawa biznesowa. Zwrócił się do Przewodniczącego Komisji o uchylenie tego pytania, ponieważ Pani skarżąca prowadzi działalność gospodarczą, pływalnia również jest działalnością gospodarczą. Uważa, że oba podmioty w tej kwestii powinny dochodzić między sobą do porozumienia, natomiast Komisja powinna zająć się rozpatrzeniem skargi, która została złożona przez [REDAKTOWANO].

Mieszkanca miasta – [REDAKTOWANO] wyjaśniła, że napisała również interpelację o zmianę w regulaminie pływalni, a mianowicie zmianę zapisu 100zł/h za wynajem toru.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że nie widzi on w jej skardze, żeby była mowa o tych 100 zł.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski wyjaśnił, iż pismo, o którym mowa było skierowane do Burmistrza Miasta.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński powiedział, że być może jest to informacja zawarta w drugim piśmie, którą otrzymała tylko Komisja, ponieważ leży to w jej obowiązkach. Poinformował również, że materiał ze skargą dostał dosyć późno, ponieważ w przeddzień posiedzenia Komisji, około godziny 14. Szkoda, że nie dostał tego materiału od razu z pismem informującym o posiedzeniu Komisji. Zwrócił się z zapytaniem do skarżącej, a mianowicie w skardze znajduje się stwierdzenie, iż „Dyrektor oraz personel pływalni zaczęli mnie nękać każdorazowo podczas moich indywidualnych wejść na pływalnię grożąc wezwaniem ochrony jeśli będę uczyła pływać”. Rozumie on, że była ona tego całkowicie świadoma, że jeśli będzie uczyła pływać, zostanie poinformowana przez ratowników jakie będą tego konsekwencje, mimo to łamała dalej zapis regulaminu, który między innymi mówi, że osoby które się nie podporządkują poleceniom ratowników mogą być nawet usunięte z pływalni. Ratownik na basenie jest najważniejszą osobą. Jeśli Pani skarżąca jest ratownikiem, to powinna być całkowicie świadoma, że władza ratownika na hali

basenowej jest nieograniczona. Trzeba się podporządkować wszelkim jego poleceniom. Dlatego też dziwi się on, że skoro ratownik powiedział, że nie powinna ona prowadzić nauki pływania, ponieważ zostanie wyproszona z pływalni, wychodząc nie przysłała oraz nie złożyła skargi do niego w tym temacie. Skarżąca powinna być świadoma, ponieważ niedawno ukończyła kurs. Potwierdził, iż pod koniec listopada [REDAKTOWANE] zgłosiła się do niego, że chciałaby prowadzić tego typu zajęcia. Zgodził się na prowadzenie zajęć korekcyjnych, zaproponował jednak, żeby zaczęła tworzyć grupy, ponieważ indywidualnie nie będzie się jej opłacało. [REDAKTOWANE] powiedziała, że jest trochę trudniej, ale grupy powoli zaczynają się tworzyć. W związku z tym, że zaczęły się faktycznie tworzyć grupy, odstąpił on, aby [REDAKTOWANE] na początku nie obciążać, ponieważ wie, że obciążenia oraz różne opłaty są większe, chciał, aby te grupy się tworzyły. W szkołach odstąpiono od gimnastyki korekcyjnej, więc pomyślał, że taka gimnastyka jest dobrym pomysłem. Niestety prawda jest taka, że [REDAKTOWANE] zaczęła tworzyć grupy, gdzie jedna liczyła dziesięć osób, druga grupa liczyła dziewięć osób, więc nie wie skąd ona wyliczyła kwotę stu złotych. Potem skończyły się grupy. Po świętach skarżąca zaczęła przyprowadzać naukę indywidualną po kilka osób. Sytuacja ta była całkowicie odmienna, a [REDAKTOWANE] ma pretensje, że ratownicy zwracali jej uwagę. Ratownicy w tym wypadku mieli obowiązek, ponieważ jest zapis w regulaminie, że bez zgody kierownictwa obiektu żadne zajęcia nauki pływania bądź inne nie mogą być prowadzone. [REDAKTOWANE] takiej zgody formalnie nie miała. Uwzględniane były tylko zajęcia rekreacyjne, o których wcześniej powiadomił ratowników. [REDAKTOWANE] zaczęła przyprowadzać pojedyncze dzieci, płaciła za swój bilet, dziecko płaciło za swój bilet, a potem inkasowała 40 zł/h do kieszeni.

Mieszkanka miasta – [REDAKTOWANE] poinformowała, że nie inkasowała 40 zł od tych dzieci.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że posiłkuje się tylko i wyłącznie na tym, że takie informacje uzyskał od znajomej [REDAKTOWANE]. Podkreślił, że oczywiście nie jest to jego sprawa, jego sprawą jest dbanie o budżet pływalni oraz bezpieczeństwo. Wszelkie pieniądze nie są nic warte, jeśli na obiekcie dochodzi do wypadków. Biorąc statystyki z ostatnich kilku lat, wszędzie dochodzi do utonięć na obiektach krytych, dlatego że nie są przestrzegane procedury. Przeważnie w 100% jest to wynikiem błędu ludzkiego. Dyrektor, kierownik obiektu jest zobowiązany obligatoryjnie i ponosi pełną odpowiedzialność za stan BHP, a [REDAKTOWANE] chciałaby prowadzić zajęcia, tylko mieć mniej odpowiedzialności. Ma za to odpowiadać kierownik obiektu.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski powiedział, że Pani skarżąca odpowiada 100%. Nie zgodził się ze zdaniem Dyrektora Pływalni, ponieważ skarżąca poinformowała, że wykupiła polisę OC.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński zwrócił się do Członka Komisji Romualda Piotrowskiego z zapytaniem, że skarżąca mówi, iż posiada polisę, to czy Radny widział tę polisę?

Członek Komisji – Romuald Piotrowski zwrócił się z zapytaniem do Dyrektora Pływalni czy on widział tę polisę?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że widział tę polisę.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski zwrócił się z zapytaniem czego w takim razie tam brakuje?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński zaproponował, aby Radny zobaczył sam, czego tam brakuje.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski wyjaśnił, że akurat zna się na polisach.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński zaproponował, aby Radny sprawdził.

Mieszkanca miasta – [REDAKTOWANE] poinformowała, że dla niej nie stanowi problemu zmienić tę polisę, jeżeli czegoś w niej brakuje, jest nieodpowiednia. Dowiadywała się, gdzie początkowo wychodziło na to, że ta polisa może być, natomiast później Dyrektor przy którejś rozmowie poinformował, iż polisa ta może być, ale z przymknięciem oka.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że początkowo on tej polisy nie oglądał. Polisa została złożona przez skarżącą. Natomiast później przyjrzał się tej polisie, gdzie skarżąca nie zawarła polisy odpowiedzialności cywilnej dla siebie, a powinna zawrzeć polisę i ubezpieczyć osoby, które szkoli.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski nie zgodził się ze zdaniem Dyrektora Pływalni Miejskiej. Wyjaśnił, że polisa OC oznacza, że skarżąca odpowiada za te osoby. W przypadku, gdyby coś się stało, to zakład ubezpieczający wypłaca za tę osobę.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że ustawa o kulturze fizycznej oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 września 2001 roku mówi: „w sprawie szczegółowych zasad i warunków prowadzenia działalności w dziedzinie rekreacji ruchowej, że trzeba ubezpieczyć od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz wyjaśnił, że jest to coś innego.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski wyjaśnił, że odpowiedzialność cywilna a następstwa nieszczęśliwego wypadku to jest całkiem coś innego. Wyjaśnił, że w każdej szkole dzieci są zmuszane do wykupu NNW. Wcale nie muszą wykupywać, ponieważ nie ma takiego obowiązku. Każdy rodzic może wykupić indywidualnie NW, nie musi wykupywać grupowego.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, iż nie wymyśla on przepisów odnośnie bezpieczeństwa, są one nakreślone przez ustawodawcę. Jeśli Minister Edukacji narodowej wymyślił, że ma być wykupione ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków, to oznacza, że należy wykupić ubezpieczenie. On tych przepisów nie jest w stanie zmienić, jak również nie jest w stanie zmienić ustawy o kulturze fizycznej, gdzie również są podane kluby oraz inne związki sportowe, żeby osoby, które trenują na różnych obiektach, obowiązkiem władzy klubu jest ubezpieczyć ich od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz wtrącając się, wyjaśnił, że chodzi nie tylko o kwestię finansową odpowiedzialności cywilnej, ale w głównej mierze jeszcze o odpowiedzialność karną, jeśli Dyrektor nie zachował odpowiednich warunków do nauki pływania i użytkowania tego obiektu.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski poinformował, że wystarczyłoby zwrócić uwagę i wykupienie NW dla takiej grupy to są dosłownie grosze.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński dodał, że wyrażenie zgody bez względu na to, czy to będzie odpłatnie czy nieodpłatnie, wystarczy, że na papierze stwierdzi, że zgadza się na prowadzenie zajęć nauki pływania, jest zobowiązany wydzielić bezpieczny akwen. Jak może on wydzielić bezpieczny akwen? Musiałby zamknąć akwen, nie dopuszczając innych, Sprawa ta już była kilka lat temu poruszana, dlatego na którejś z sesji Rady Miasta, gdzie padło stwierdzenie, że jeśli byłaby możliwość, to niech osoby zainteresowane prowadzeniem prywatnych zajęć wynajmują tory odpłatnie, jeśli nabitierają chętne osoby. Nie ma on bezpiecznego akwenu, aby dla jednej czy też dla dwóch osób wyznaczyć, bądź też zabezpieczyć tor nie pobierając opłaty, a drugiej strony musi płacić za ciepło, za światło oraz wszystkie inne czynniki temu towarzyszące. Radnym się wydaje, że jeśli miasto dokłada, a dokłada dużo, to już wystarczy. Drugie 50% należy jeszcze zarobić. Uważa, że wszystkie pieniądze z nauki pływania powinny trafiać do kasy pływalni, a nie do osób prywatnych. W tej sytuacji było nieco inaczej, ponieważ jeśli chodzi o gimnastykę korekcyjną, to takich zajęć na pływalni się nie prowadzi, więc jeśli było na to zapotrzebowanie, to takie grupowe zajęcia chciał, aby skarżąca prowadziła. Rozmowy, o których skarżąca nie wspomniała, odbywały się w takim

kontekście, że jeżeli się pojawi program dotyczący nauki pływania, który dopiero zacznie działać, być może będzie brakowało instruktorów, to [REDAKTOWANE] miała szansę na podpisanie umowy. Zwrócił się z zapytaniem do [REDAKTOWANE] czy odbyła się taka rozmowa?

Mieszkanca miasta – [REDAKTOWANE] potwierdziła, że taka rozmowa miała miejsce, ale Dyrektor powiedział jej również, że ma wystarczającą ilość swoich ratowników.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy tak, ma wystarczającą ilość swoich ratowników. W ubiegłym roku również miał wystarczającą ilość ratowników do kwietnia, potem aż szesnaście grup dodatkowych się pojawiło. Prawda jest też taka, że ratownicy zarabiają bardzo małe pieniądze. Mówi się, że oni nie pracują, ponieważ siedzą. Tak, oczywiście siedzą, ale ponoszą wysoką odpowiedzialność.

Mieszkanca miasta – [REDAKTOWANE] poinformowała, że nie ma ona nic do ratowników, którzy zarabiają bardzo małe pieniądze, ona też nie zarabia dużych pieniędzy.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że w związku z tym, że zna swoich pracowników, i każdy zrobił by na jego miejscu to samo, że najpierw zatrudni na umowę zlecenie pracownika, którego zna, wie co on potrafi, sobą reprezentuje, niż obcą osobę z zewnątrz, której nie zna, nie wie co potrafi, co sobą reprezentuje. Nikogo nie przekreśla, nikogo nie ocenia, nie twierdzi, że kwalifikacje [REDAKTOWANE] są złe, ale ich nie zna. Zna tylko to, co jest na papierze.

O godz. 15⁴⁵ na posiedzenie Komisji przybył Członek Komisji Wojciech Jaroszko. Od tej pory w posiedzeniu brało udział 6 Członków Komisji.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski zwrócił się z zapytaniem kto ustala cennik, kto się tym zajmuje oraz kto ustala regulamin oraz czy jest możliwość zrobienia jednego regulaminu dotyczącego pływalni? Zwrócił się również z zapytaniem czy prawdą jest, że jeżeli ktoś posiada kartę i z różnych przyczyn ...

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski poinformował, że w tej chwili Komisja zajmuje się rozpatrzeniem skargi. Rozumie, że pytań do Dyrektora jest wiele. Poinformował, że w następnym punkcie Komisja będzie zajmowała się planem pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 r. Będzie on chciał zaproponować w planie pracy kontrolę m.in. jednostki „WODNIK”. Wtedy też będzie można zadać więcej pytań bardziej szczegółowych.

Wiceprzewodniczący Komisji - Tomasz Hryniwiecki zwrócił się z zapytaniem na dzień dzisiejszy ile osób z zewnątrz płaci jakiegokolwiek pieniądze dla pływalni za prowadzenie jakiegokolwiek zajęć.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że nie ma takich osób.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski zwrócił się z zapytaniem ile razy wzywał on ochronę do siebie do obiektu, w okresie ostatnich pięciu lat?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że w okresie ostatnich pięciu lat to nie wie, czy może raz była wzywana ochrona. Od kiedy istnieje pływalnia ochrona była wzywana cztery bądź pięć razy.

Członek Komisji –Eugenia Kruk zwróciła się z zapytaniem, że jeżeli jest nauka pływania prowadzona przez instruktorów pływalni, to basen dla pozostałych użytkowników jest zamknięty? Czy w takim przypadku nie mogłaby wejść indywidualnie na basen?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że mogłaby wejść na basen. Tury do nauki pływania są zarezerwowane tak jak dla grup, które prowadzą instruktorzy

pływalni oraz są zarezerwowane tory wtedy, kiedy trenuje klub „WODNIK”. Dla pozostałych użytkowników pozostają co najmniej dwa tory wolne, część basenu rekreacyjnego, wanna z hydromasażem.

Członek Komisji –Eugenia Kruk poinformowała, że chodziło jej o główny basen, ponieważ zrozumiała, że Dyrektor nie ma możliwości zapewnienia obiektu bezpiecznego do nauki pływania oraz zrozumiała, że tylko całość basenu ma być oddana w tym celu.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że jeżeli ma cztery tory w tym dwa zajęte przez grupy „WODNIKA”, to pozostałe dwa tory zostają wolne. Nikomu ich w tym czasie nie wynajmie, dlatego że basen posiada również stałych użytkowników, którzy przychodzą jak i również przypadkowi.

Członek Komisji –Eugenia Kruk wyjaśniła, że rozumie, zrozumiała tylko, że nie można oddać jednego bądź dwóch torów, ponieważ nie zapewni to bezpieczeństwa do nauki pływania. Tak zrozumiała wypowiedź Dyrektora, że nie dysponuje on oddzielnym akwenem wodnym.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że tłumaczył to on dla [REDAKTOWANE]. Wyjaśnił, że jeżeli osoba rezerwuje tor, to już pieniędzy do kasy za bilety nie wpłaca. Może sobie wprowadzić dziewięć osób, w co on już nie wnika. Ratownicy również już o tym wiedzą. Poinformował również, że w cenniku Hajnówki płaci się 100 zł za wynajęcie toru do nauki pływania basenu sportowego. Nie będzie komentował, czy basen w Hajnówce to pobiera czy też nie. Kolejną sprawą, którą chciał poruszyć jest regulamin, tak k woli uzupełnienia. Wypadkowość na basenach jest wysoka, a przepisy są coraz bardziej rygorystyczne odnośnie bezpieczeństwa, po roku 2004 pojawiło się trochę zmian. Pracownicy uczęszczali w szkoleniach, w 2008 roku Pływalnia była objęta audytem, gdzie wszystkie regulaminy, o których była mowa, były wykonane przez audytora. Nie tylko regulaminy, ale też procedury, które obowiązują na pływalni, warunki bezpieczeństwa, oznakowanie obiektów.

Członek Komisji –Eugenia Kruk zwróciła się z zapytaniem, że jeżeli [REDAKTOWANE] podpisałaby z Dyrektorem umowę na wynajem toru, zgodnie z obowiązującą ceną, to za wejście na basen już nikt nie płaci?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że tak. Opłaca 100zł/ h używania toru, i może wprowadzić swoją grupę, którą szkoli, nie płacąc za bilety. Jeżeli podpisuje on taką umowę, to jest zobowiązany zarezerwować to miejsce, o czym mówi m.in. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 31 grudnia 2002 roku, że przy prowadzeniu nauki pływania ma być miejsce wydzielone, ponieważ uznano, że jest to chyba na tyle niebezpieczne, że należy tak postępować.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski zwrócił się z zapytaniem, czy będzie możliwość podpisania takiej umowy dla [REDAKTOWANE]?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że wszystko zależy od godziny, od dnia oraz w jakim celu.

Członek Komisji –Eugenia Kruk zwróciła się z zapytaniem, czy indywidualna nauka pływania nie wchodzi w grę?

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że indywidualna nauka pływania nie wchodzi w grę. To się nie będzie opłacało [REDAKTOWANE].

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, że z pisma, które wpłynęło do Burmistrza Miasta, na górze zawiera ono pieczętkę „SPORTUS” [REDAKTOWANE]. Uważa on, że skarżąca występowała w imieniu podmiotu gospodarczego. W ostatnim zdaniu jest stwierdzenie, że: „będę

uczyła pływać. Dyrektor oraz poinstruowany personel pływalni zaczęli mnie nękać każdorazowo podczas moich indywidualnych wejść na pływalnię grożąc wezwaniem ochrony, jeśli będę uczyła pływać”. Ma być podpisana umowa na uczenie pływania bez względu na to, czy jest to rodzina czy znajomi [REDAKTOWANE] występuje jako osoba prywatna czy podmiot gospodarczy?

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki uważa, że skarżąca występuje w dwóch formach. Występuje jako osoba, która ma założoną działalność gospodarczą, która ma do tego uprawnienia a dodatkowo jako częsty klient bielskiej pływalni, która może kogoś ze sobą przyprowadzić.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz uważa, że jeśli pismo sygnowane jest pieczęcią firmy, to występuje jako podmiot gospodarczy.

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki wyjaśnił, że może też być na basenie prywatnie i będzie chciała nauczyć pływać np. chrześniaka.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zaproponował, żeby skarżąca napisała kolejną skargę. Podkreślił, że powinna skarżąca występować albo jako [REDAKTOWANE] albo jako „SPORTUS”.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że przyznaje się, że słowa, iż wezwie on ochronę, to były jego słowa. Nie było to straszenie, tylko skoro ratownicy poinformowali go, że [REDAKTOWANE] nie reaguje na ich polecenia, powiedział, aby zostawić tego dnia. Następnego dnia poprosił kasjerkę, aby jak zjawi się [REDAKTOWANE], poinformować go o tym, ponieważ chciał z nią porozmawiać. Kiedy skarżąca się zjawiała w jego gabinecie, poinformował ją bez straszenia, jaka będzie sytuacja, a mianowicie jeżeli dalej będzie prowadziła naukę pływania, dalej będzie łamała przepisy, przykro mu będzie, ale wezwie ochronę, która ją wyprowadzi. Brał pod uwagę to, że [REDAKTOWANE] jest Radną Gminy Bielsk Podlaski, więc w sytuacji, gdyby szła pod eskortą ochroniarza, ktoś by mógł zrobić jej zdjęcie, co nie byłoby wcale potrzebne.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski zwrócił uwagę, że [REDAKTOWANE] chciała tylko poprowadzić naukę pływania, na którą zgody nie uzyskała. Poinformował, iż w tym momencie zauważył brak dobrej woli oraz chęci współpracy ze strony Dyrektora Pływalni. Ze strony Dyrektora padały zarzuty, że skarżąca nie posiada wymaganego ubezpieczenia, gdzie [REDAKTOWANE] na początku swojej wypowiedzi podkreśliła, że była u Dyrektora i jeżeli zajdzie potrzeba, to wyraziła chęć i wolę zmiany ubezpieczenia na odpowiednie. Zwrócił uwagę, że Dyrektor Pływalni w tym konflikcie uparł się przy swoim, ponieważ jest on kierownikiem tego obiektu, gdzie w regulaminie jest wyraźnie napisane, że to on decyduje o tym, co się dzieje na pływalni. Uważa, że to akurat bardzo dobrze, ale jeżeli ktoś zgłasza się i proponuje współpracę, chce urozmaicić atrakcje na basenie, przyciągnąć klienta, to on wyciągną by rękę do takiej osoby oraz jej pomagał.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński poinformował, że nie zgadza się ze stwierdzeniem, że nie ma z jego strony chęci współpracy. Sprawa stanęła na tym, żeby [REDAKTOWANE] nie prowadziła nauki pływania, a nie zajęć korekcyjnych. Ostatnia rozmowa z [REDAKTOWANE] zakończyła się tym, że zaproponował jej, aby przemyślała, co ewentualnie mogłaby zrobić, do tego tematu będzie można jeszcze wrócić, podyskutować. Dopiero w tym momencie poruszyła kwestię ubezpieczenia, którego nie był pewien, zaproponował że to trzeba sprawdzić. Odpowiedź skarżącej była taka: „, Skoro tak, to jeszcze Pan tego pożałuje”. Poinformował, że żałuje on, ale nie tego co zrobił ostatnio, ale tego, co zrobił w listopadzie bądź na początku grudnia. Być może lepiej było niczego nie próbować, niczego nie organizować. Nie widział żadnych przeszkód we współpracy z [REDAKTOWANE], gdyby miała chęć prowadzić zajęcia korekcyjne dalej. Widocznie [REDAKTOWANE] zajęcia korekcyjne nie odpowiadają, a odpowiada coś innego. Niestety, jeżeli chodzi o naukę pływania, [REDAKTOWANE] nie będzie je prowadziła, do poki nie będzie miała zgody, a zgodę uzyska, gdy będą warunki i taka możliwość. Pracownicy pływalni prowadzą wszystkie formy nauki pływania. W styczniu zostało przeprowadzonych trzydzieści godzin nauki pływania. Jest to dość drogie, dlatego

też większość osób korzysta z grupowej nauki pływania. W chwili obecnej jest również prowadzonych sześć grup nauki pływania dla dzieci i młodzieży, jedna dla dorosłych i trzy grupy przedszkolne.

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki zabierając głos, zwrócił się do dyrektora Pływalni, że co do nauki pływania, to jest akurat taka droga przez mękę. W zeszłym roku, we wrześniu próbował zapisać swoją córkę na naukę pływania, miał z tym naprawdę wielki problem. Przychodził kilkakrotnie, gdzie Pani w kasie otwierała zeszyt, twierdząc że cały czas jest za mało dzieci by nazbierać grupę. Uważa, że Dyrektor powinien żałować nawet dwóch osób, które by mogły przychodzić cztery razy w miesiącu, to już jest początek czegoś, co można dalej rozwijać. Gdyby takich osób, które chciałby wynająć tor więcej, można by było „wybrzydzać”. Jeżeli, tak jak Dyrektor odpowiedział wcześniej, nie ma nikogo, to basen musi zachęcać klientów. Dzieci powinny być przyzwyczajane do tego, że mają jakiś ruch, a nie tylko komputer. Poinformował, że również uważa, że zabrakło tu dobrej woli ze strony Dyrektora Pływalni. Warto by było zwrócić uwagę na podstawowy marketing, aby cały czas się rozwijać, by w przyszłym budżecie nie okazało się, że znów trzeba będzie zwiększać dotacje.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, iż rozumie go tylko częściowo, ponieważ mowa jest tylko o pieniądzach oraz wpływach. Zwrócił uwagę, że Radny nie myśli o bezpieczeństwie.

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki przyznał rację Dyrektorowi Pływalni, że oczywiście bezpieczeństwo jest najważniejsze, ale drugą nogą jest również marketing, gdzie należy zachęcać, pomagać, być dobrym duchem przedsięwzięcia.

Członek Komisji –Eugenia Kruk poinformowała, iż nasuwa jej się tylko jedna refleksja z wyjaśnień Dyrektora, a mianowicie, że boi się on konkurencji. Uważa, że nie można unikać konkurencji. Konkurencja ma budować i tworzyć nowe, lepszej jakości produkty. Jest to jej zdanie.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski przyznał rację Członkowi Komisji Eugenii Kruk oraz dodał, że tak jak było zauważone, dostępność do produktu pływalni jest mocno ograniczona. Odnośnie wypowiedzi Wiceprzewodniczącego, to dostawał on maile od rodziców, że również napotykają liczne problemy z tym, żeby zapisać dzieci na naukę pływania.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił uwagę Przewodniczącemu Komisji, że skarga jest rozpatrywana w zbyt szerokim zakresie.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski zgodził się z Członkiem Komisji Andrzejem Waszkiewiczem, ale wyjaśnił również, że chodziło o ...

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, że w szerszym zakresie Komisja Rewizyjna, tak jak wcześniej była mowa, zajmie się pływalnią w późniejszym okresie, w chwili obecnej, zaproponował, aby zająć się meritum sprawy. Powtórzył, że [REDAKTOWANO] napisała pismo w imieniu działalności gospodarczej „SPORTUS”. Tą sprawę należy rozpatrzyć. [REDAKTOWANO] chciała uczyć pływać na pływalni, na co nie zgodził się Dyrektor Pływalni.

Członek Komisji –Eugenia Kruk powtórzyła, że jest to unikanie konkurencji.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, że miasto będzie datowało pływalnię ze swoich środków i nie będzie to później dla kogoś innego. Niech [REDAKTOWANO] wybuduje sobie basen i tam prowadzi działalność gospodarczą, ale nie na majątku pływalni WODNIK, gdzie robi konkurencyjną działalność gospodarczą.

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki poinformował, że w ten właśnie sposób zamknie się pływalnię miejską i wszyscy zaczną korzystać z basenu w Hajnówce.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, że nic nie zostanie zamknięte. W Sokółce dopłaty wynoszą 100% i w Michałowie. Nie na tym problem polega. Jeśli [REDAKTOWANO] chciała nauczać pływać, to niech z Dyrektorem Pływalni podpisuje stosowaną umowę, niech się dogadują jako dwa podmioty gospodarcze.

Członek Komisji - Romuald Piotrowski zwrócił uwagę, że właśnie jest problem w dogadaniu się.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński wyjaśnił, że nie ma problemu. [REDAKTOWANO] nie chce wynająć toru.

Członek Komisji - Romuald Piotrowski zwrócił uwagę, że jest problem, a nawet jest ich więcej, o czym będzie mowa później. Już dwa lata temu chciał zwrócić uwagę na pewną rzecz. Jego zdaniem wychodzi na to, że jest to zakład, który musi na wszystkim zarabiać. Nie wiedział, że pływalnia otrzymuje spore dotacje. Nawet na zjazdach pływalnia musi zarabiać 10 gr. Uważa, że jest to nie w porządku.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński w odpowiedzi Członkowi Komisji Romualdowi Piotrowskiemu powiedział, że można w ogóle pieniędzy nie pobierać, tylko trzeba mieć zagwarantowany sposób finansowania.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski zwrócił uwagę, że tematyka znów odbiega od meritum sprawy.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zgodził się z Przewodniczącym Komisji, że Komisja znów odbiega od sedna sprawy. Według niego ze skargi wynika, że [REDAKTOWANO] ma żal, że nie pozwolono jej uczyć pływać.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski zwrócił się z zapytaniem do Członka Komisji Andrzeja Waszkiewicza jakby on się poczuł, gdyby przyszedł do bielskiego Domu kultury z harmonią, a Pani Dyrektor powiedziała mu, że jeśli jeszcze raz tam przyjdzie z harmonią, to wezwie ochronę? [REDAKTOWANO] jest osobą dorosłą, mieszkanką gminy, wcześniej miasta. Jakim prawem Dyrektor Pływalni będzie ją informował, że wezwie ochronę? Uważa, że ochronę powinno się wzywać tylko i wyłącznie wtedy, gdy dochodzi do poważnego naruszenia przepisów.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do Przewodniczącego Komisji, że jeśli ratownik informuje [REDAKTOWANO], że nauczać pływać nie może, ponieważ prowadzi działalność gospodarczą, nie ma podpisanej umowy, to jest to naruszenie regulaminu. Nie zapewnia bezpieczeństwa uczestnikom.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski zaproponował Członkowi Komisji Andrzejowi Waszkiewiczowi, aby poczytał regulamin pływalni, wtedy zobaczy, że wielu rzeczy tam nie wolno.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz wyjaśnił, że w chwili obecnej jest rozpatrywany konkretny przypadek. Zwrócił się z zapytaniem, czy skarżąca miała prawo uczyć pływać czy nie?

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski poinformował, że należy zapytać o to Dyrektora pływalni.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz wyjaśnił, iż zwraca się on z tym zapytaniem do Przewodniczącego Komisji.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski wyjaśnił, iż nie jest on Dyrektorem Pływalni.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz wyjaśnił, iż zwraca się on z tym zapytaniem do Przewodniczącego Komisji, ponieważ chce znać stanowisko Przewodniczącego Komisji. Będzie

trzeba zająć jakieś stanowisko w tej sprawie, podjąć uchwałę. Jeśli wyraźnie jest powiedziane, że do nauki pływania trzeba zawrzeć odpowiednią umowę, a tej umowy nie było. Była zawarta tylko umowa na gimnastykę korekcyjną.

Członek Komisji –Eugenia Kruk zwróciła uwagę, że nie było żadnej umowy, tym bardziej nie powinno być żadnej działalności.

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki zwrócił się z zapytaniem w jaki sposób stwierdzono, że skarżąca pobiera pieniądze od tych dzieci?

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, że nie wchodzi on w ten temat, czy skarżąca pobiera pieniądze czy też nie pobiera. To nie jest jego kwestią.

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki poinformował, że jest to nauka pływania. On jako ojciec ma prawo uczyć swoje dzieci bądź też kogoś z rodziny. Więc jeśli skarżąca uczy kogoś pływać, nie robi tego zarobkowo, to wydaje mu się, że jak najbardziej na obiekcie pływalni może komuś udzielać wskazówek.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił się do Wiceprzewodniczącego Komisji z zapytaniem czy dostał skargę [REDAKTURA]. Na tej skardze widnieje pieczęć. Zapytał się co to oznacza? Czy skarżąca występuje w imieniu cioci, babci czy kogoś innego?

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki poinformował, że jeżeli skarżąca ma chęć, to może występować prywatnie.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zaproponował, aby skarżąca napisała kolejną skargę jako [REDAKTURA].

Wiceprzewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki poinformował, że gdyby Komisja zaproponowała to skarżącej, tak jak przedstawił to Członek Komisji Andrzej Waszkiewicz, to na pewno [REDAKTURA] taką skargę by napisała.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz podkreślił po raz kolejny, że jeżeli [REDAKTURA] stawia na piśmie pieczęć, to dla niego oznacza, że występuje jako działalność gospodarcza. Nie miała podpisanej stosownej umowy na prowadzenie nauki pływania. Dla niego jest to jasne.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski zwrócił się z zapytaniem, jak skarżąca mogła podpisać umowę, jeśli Dyrektor nie chciał jej podpisać.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz wyjaśnił, iż jest to „święte” prawo Dyrektora.

Przewodniczący Komisji - Piotr Wawulski powiedział, że można będzie o tym porozmawiać przy temacie dotacji dla Pływalni Miejskiej WODNIK. Wtedy można będzie można policzyć jakie koszty, jakie straty ponosi pływalnia.

Członek Komisji - Eugenia Kruk zabierając głos w sprawie podkreśliła, że cały problem polega na tym, że tej umowy nie ma. Dyskusja toczy się o słownej rozmowie między ludźmi, bez udziału komisji. Nie wiadomo jest, jak te rozmowy się odbywały. Nie ma umowy, z jakiego powodu nie wiadomo. Ma wrażenie, że Dyrektor jest przeciwko konkurencji.

Dyrektor Pływalni Miejskiej WODNIK – Władysław Kuczyński zabierając głos w sprawie pozwolił sobie przeczytać jedno zdanie skierowane do Burmistrza Miasta, napisane przez [REDAKTURA]: „Zwraca się z prośbą o zniesienie w regulaminie Pływalni Miejskiej opłaty 100 zł za godzinę za wynajem toru pływackiego dla instruktorów prowadzących zajęcia grupowe i indywidualne nie zatrudnionych na pływalni, a prowadzących zajęcia indywidualne, gdyż koszty

wynajmu toru przewyższają zyski.”. Uważa on, że [REDAKCYJNA] była całkowicie świadoma, że jeśli zapłaci 100 zł za godzinę, to umowa będzie podpisana na takich zasadach. Wszelkich zmian cennika może dokonać Burmistrz Miasta.

Do pkt. 2

Rozpatrzenie wniosku Rady Miasta w sprawie wprowadzenia korekty do planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 r. (stanowi załącznik nr 3 do protokołu)

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodniczący Komisji - Tomasz Hryniewicki poinformował, że na ostatniej sesji, głosując korekty do planu pracy Komisji Rewizyjnej głosował „za”, ponieważ m.in. ciekawiła go sprawa basenu oraz dotacji, o których wcześniej wspominał. W związku z zarzutami, że plan Komisji jest zbyt skromny, zaproponował, że można by było dodać jakieś propozycje raz na kwartał. Chodzi mu o zaproszenie Dyrektora Pływalni na posiedzenie komisji, aby mógł streścić jak idą postępy w zdobywaniu klientów oraz w jakiej sytuacji finansowej znajduje się pływalnia. Proponuje, aby do planu pracy komisji został wprowadzony taki zapis.

Członek Komisji - Eugenia Kruk zaproponowała, aby sięgnąć do planów pracy Komisji Rewizyjnych z lat poprzednich, które były rozbudowane i bogate.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski wyjaśnił, że wyglądały one tak, że kontrolowano wszystkie jednostki podlegające pod miasto oprócz spółek i Przedsiębiorstwa Komunalnego. Poddaje on pod dyskusję ten plan pracy, ponieważ osobiście jest sceptycznie nastawiony do kontroli jednostek podległych.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, iż Statut Miasta Bielsk Podlaski został uchwalony 24 czerwca 2014 r. Poprzedni Statut Miasta był troszkę odmienny, zezwalał na działalność o której na sesji mówił Radny Sysuła. W nowym Statucie miasta, w rozdziale mówiącym o komisji Rewizyjnej dobrze by było zasięgnąć wykładni językowej §30 pkt.3: „Komisja Rewizyjna podlega Radzie, działa w jej imieniu i wyłączenie na jej zlecenie.”.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski poinformował, że zapis ten jest niejasny, z tego względu, że skonfrontował on ten zapis z radcą prawnym oraz pracownikami Urzędu Miasta. Na jego wniosek oraz wniosek Radnego Sysuły praca Komisji Rewizyjnej będzie bardziej urozmaicona. Podkreślił również, że chciałby, aby komisja Rewizyjna przyjrzała się pracy Pływalni miejskiej nieco bardziej, od wewnątrz.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, że komisje Rady miasta mogą występować z propozycjami, aby komisja Rewizyjna przeprowadziła jakąś kontrolę. Komisja Rewizyjna sama z siebie nie posiada podstaw prawnych, aby doraźnych kontroli dokonywać.

Wiceprzewodniczący Komisji - Tomasz Hryniewicki poinformował, że wydaje mu się, że nie byłoby problemu aby zapytać podczas sesji Rady miasta, czy akceptuje pomysł może nie jakąś konkretną kontrolę, ale na nadzór. W tym momencie Komisja mogłaby działać z ramienia Rady Miasta.

Członek Komisji - Eugenia Kruk uważa, że komisja przyzwolenie Rady już otrzymała, a wręcz nakaz.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz zwrócił się z zapytaniem, tylko jak ma się wtedy przepis mówiący o tym, że komisja podlega Radzie, działa w jej imieniu i wyłączenie na jej zlecenie?

Członek Komisji - Eugenia Kruk wyjaśniła, że właśnie zostało zlecone, aby rozszerzyć plan Komisji Rewizyjnej.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski poinformował, że właśnie na tym posiedzeniu, Komisja Rewizyjna debatując nad poszerzeniem planu przygotowuje projekt uchwały wraz z załącznikiem, czyli planem pracy, który Rada miasta zaakceptuje bądź wnieśli swoje poprawki.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, iż kolejny punkt, a mianowicie § 30 pkt. 4 mówi, że : „(..) Rada może również zlecić komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli o charakterze doraźnym”. Czyli komisja powinna wykonywać zadania zlecone przez Radę Miasta.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski zaproponował, aby plan pracy Komisji Rewizyjnej na 2015 rok uzupełnić o następujące tematy:

- I kwartał - kontrola Pływalni Miejskiej WODNIK w Bielsku Podlaskim w zakresie zarządzania oraz promocji;

- III kwartał:

1. Kontrola w Urzędzie Miasta w sprawie przeprowadzonej rewaloryzacji wynagrodzeń pracowników, zgodnie z uchwałą budżetową Rady Miasta, dotycząca 5% podwyżki dla pracowników;

2. Kontrola Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bielsku Podlaskim;

- IV kwartał:

1. Kontrola Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Bielsku Podlaskim

2. Opracowanie projektu planu pracy Komisji Rewizyjnej na 2016 rok

Mieszkaniec miasta – [REDAKTOWANE] zabierając głos w sprawie poinformował, że przysłuchując się wypowiedziom Członków Komisji, w jego ocenie, Komisja popełnia wielki błąd. Komisja Rewizyjna próbuje kontrolować te same instytucje, które są kontrolowane przez inne instytucje. Komisja powinna zająć się kontrolowaniem problemów, jakie im towarzyszą, np. tym, jak wygląda miasto Bielsk Podlaski. Zaproponował, aby sprawdzić system, jaki jest na to, aby był przestrzegany porządek. Wiele nieruchomości jest zabrudzonych, zaśmieconych.

Członek Komisji – Romuald Piotrowski poinformował, że Komisja Rewizyjna nie ma na to wpływu.

Mieszkaniec miasta – [REDAKTOWANE] zwrócił uwagę Członkowi Komisji-Romualdowi Piotrowskiemu, że nie słucha, co on mówi. Proponuje on, aby wypracować, zbadać, jaki jest system, który powinien być, co powinno się zrobić, aby wpłynąć na tych właścicieli. Podaje on to jako przykład. Jego zdaniem kontrola Pływalni Miejskiej WODNIK nic nie wniesie, ponieważ Członkowie Komisji Rewizyjnej nie są fachowcami. Należałoby się zająć czymś, co należy do gminy. Przeprosił, że zabierał głos, ale taki wniosek narzuca się sam.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski zgodził się w zupełności z propozycją mieszkańca miasta. Jego zdaniem również, kontrolę powinien przeprowadzić organ do tego przeznaczony, fachowcy.

Członek Komisji - Andrzej Waszkiewicz poinformował, iż chyli czoła dla mieszkańca miasta za wniesione uwagi, ale uważa również, że nie tylko komisja Rewizyjna powinna się tym zajmować, a także komisje problemowe.

Wiceprzewodniczący Komisji - Tomasz Hryniewicki zwrócił się do mieszkańca miasta podkreślając, że to ustawodawca określił, w jaki sposób samorząd może ingerować w prywatne posesje. Ten system już jest.

Do pkt. 3

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji - Wojciech Jaroszko zwrócił się z zapytaniem do Dyrektora Pływalni Miejskiej WODNIK o wyjaśnienie na piśmie co się dzieje ze środkami finansowymi, które zostały wyzerowane z karnetu (mowa kwocie 673 zł).

Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski zwrócił się z prośbą o wydanie opinii prawnej na temat czy Komisja Rewizyjna może przyjrzeć się pracy Sekretarz Miasta Bielska Podlaskiego?

W związku z brakiem uwag oraz chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji poddał pod głosowanie Protokół nr 4/14 z dnia 29 grudnia 2014 roku.

W wyniku głosowania (6-za, 0-przeciw, 0-wstrzym) Komisja przyjęła Protokół nr 414.

Wobec braku dalszych spraw **Przewodniczący Komisji – Piotr Wawulski** podziękował zebranym za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokołowała:

Ewa Andrzejuk

Podpisy Komisji:

- | | |
|-------------------------------|--------|
| 1. <i>Piotr Wawulski</i> | _____. |
| 2. <i>Tomasz Hryniewicki</i> | _____. |
| 3. <i>Wojciech Jaroszko</i> | _____. |
| 4. <i>Eugenia Kruk</i> | _____. |
| 5. <i>Romuald Piotrowski</i> | _____. |
| 6. <i>Andrzej Waszkiewicz</i> | _____. |